WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE.

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 24 Września 1885 roku. № 38 12 (24) Września 1885 r.

Nieco o drogach i obsadzaniu ich drzewami.

(Dokończenie.—Patrz Nr. 37).

W położeniu wzgórzystém i na słońce wystawioném, jeżeli przytém ziemia jest niezła, udają się wybornie między innemi orzechy włoskie, które oprócz owoców zawsze popłacających, wydają bardzo poszukiwane i popłatne drzewa dla stolarzy, rusznikarzy i t. d. Droga orzechami włoskiemi obsadzona prześlicznie wygląda i w niejedném miejscu u nas w odpowiedniém położeniu, jakeśmy wyżéj mówili, mogłyby być równie piękne, jak i korzystne dla dochodu utworzone aleje z tego drzewa. Wiemy o jednéj podobnéj długiéj alei za Szczebrzeszynem w ordynacyi Zamojskiéj w Lubelskiém, gdzie droga jest obsadzona staremi rozłożystemi orzechami włoskiemi, które tak jak sady co rok się wydzierżawiają, co również ma miejsce wszędzie tam, gdzie drogi są i innemi owocowemi drzewami obsadzone. Dziedzic czy gmina ma więc zysk uboczny, a rodziny niezamożne wydzierżawiające te owocowe drzewa przy drogach mają pewien sposób do życia. Podobne położenie wzgórzyste jakiśmy wskazali dla orzechów włoskich za najwłaściwsze, wybornie też sprzyja gruszom i wiśniom. Grusze wymagają suchszego gruntu od jabłoni i położenia ciepłego, słonecznego. Wiśnie lubią grunt piasczysty, suchy, byle tylko znowu nie był zupełnie pozbawionym wilgoci i żyzności. Znana mi jest pewna gmina we Francyi, która posiadając znaczny kawał ziemi piasczystéj, z któréj jako pastwisko prawie korzyści nie miała, postanowiła go wiśniami obsadzić. Pomimo sprzecznych głosów w radzie gminnéj, wróżących, że się to udać nie może, zasadzono wiśnie, całą plantacyę okopano rowem i w lat kilkanaście zbierają z niéj tyle teraz dochodu przez wydzierżawienie owoców, że gmina pokrywa nim prawie wszystkie podatki. Przykład to ze wszechmiar godny zapamiętania i naśladowania. Podobny temu przykład przytoczyć możemy i z Galicyi, gdzie gmina Majdan Zbydniowski w powiecie Tarnobrzeskim zasadziwszy łoziną nadrzecze gromadzkie, ze sprzedaży jéj cięcia w r. b. wziąwszy przeszło 1000 złr., obróciła ten fundusz na wystawienie szkoły wiejskiéj murowanéj. Jabłonie lubią grunta lepsze, a przytém wilgotniejsze niż grusze. Śliwki węgierki, bo te tylko sadzić warto, potrzebują gruntów nieco wilgotnych, ale jednak nie za mokrych, gdyż takie bez poprzedniego osuszenia pod żadne owocowe drzewa nie są przydatne. Śliwki są bardzo korzystne do obsadzania dróg wiejskich, ponieważ owoc ich suszony dobrze popłaca, daje się choćby jak najdaléj przewozić i jak najlepiéj długo przechowywać. Wszystkie też drzewa owocowe mają drewno w stolarzczyznie popłatne, i owoc ich tak w stanie świeżym jak i suszonym znajdują zawsze odbyt.

Mamy niemało do wyboru rozmaitych drzew, kto zatém chce, może sobie z nich odpowiednio do miejscowych warunków potrzebne wziąć gatunki do obsadzenia dróg, rowów, miedzy, nadrzeczy i nieużytków, jeżeli się gdzie jakie znajdują. Cena drzewa wszędzie prawie u nas już do tego stopnia wzrasta, że w wielu okolicach nawet te drzewa, która do niedawna jeszcze były pogardzanemi, jak np. topole i wierzby, dziś dobrze płacą. Zasadziwszy zaś raz te drzewa, już potém niema z niemi ambarasu, byle tylko niedoznawały uszkodzeń, łamań i t. d., gdyż takie potém mniejszą mają wartość przy sprzedaży. Jaką zaś można korzyść z zasadzonych drzew osiągnąć, skoro są w dobrym stanie zachowane, to jako przykład z pomiędzy wielu innych przytoczyć możemy, że pewien kolonista w Królestwie odziedziczywszy po ojcu gospodarstwo, przez sprzedaż czterdziestoletnich olsz i topoli, któremi na jego dziedzictwie poobsadzane były wszystkie drogi, rowy i granice, zebrał tyle grosza, że zdołał spłacić resztę rodzeństwa, któremu się też część z ojcowizny należała. Na pamiątkę tego korzystnego załatwienia syrawy, obsadził zaraz na nowo wszystkie swoje drogi, rowy i miedze młodemi drzewkami, które począł teraz pielęgnować z zamiłowaniem i ogrodniczą starannością. „Być może, powiada on, że niezasadziwszy drzewek, miałbym corocznie za jakie kilka rubli więcéj paszy, ale też zarazem i więcéj szkód od myszy.“ Drzewa są bowiem niby strażnicami dla wszystkich polujących na myszy ptaków, gdzie więc drzew niema, tam i szkodniki mnożą się bez liku i bez potrzeby. Grunta obsadzone drzewami mają zawsze wyższą pieniężną wartość, gdyż w każdéj gwałtownéj potrzebie można mieć niekiedy nieocenioną pomoc, bal nawet ratunek nieraz ze sprzedaży drzewa. Obsadzenie więc dróg drzewami tak dla osób pojedynczych, jak i dla całych gmin stanowi zawsze zapasowy kapitał, jakby w kassie oszczędności złożony, który nikomu nieprzepada, lecz z każdym rokiem wzrasta i choćby nie dla nas, to zawsze dla naszych następców, jako ratunek w nagłéj potrzebie przechowuje się. Obsadzenie to drzewami dróg, brzegów rzek i t. d. nietylko w małych gospodarstwach, ale nieraz także i w większych bardzo ważną pomoc przynieść może, jak tego przykładem jest między innemi pewien większy folwark w Królestwie, gdzie za wycięte stare drzewa, któremi obsadzoną była dwuwiorstowa droga, właściciel zyskał na raz przeszło trzy tysiące rubli. Gdybyśmy więc mieli nasze drogi i nieużytki poobsadzane drzewami, to każda wieś i folwark posiadałyby niby zapasowe wartości łatwe do zbycia w gwałtownéj potrzebie, mogące nieraz w nieszczęściu uratować los rodziny. Pamiętać tylko należy, że gdzie się drzewo wytnie, zaraz go bez straty czasu na przyszłą wiosnę przez zasadzenie młodém zastąpić wypada, gdyż każdy rok bezpotrzebnego opóźnienia w téj mierze jest nienagrodzoną stratą, któréj najzupełniéj jednak uniknąć można, skoro się o tém pamięta, że wszystko da się choć jako tako powetować, prócz jednego marnie a bez potrzeby straconego czasu. Kto więc zamyśla stare przydrożne drzewa na sprzedaż wyciąć, powinien jeszcze przedtém na lat parę założyć sobie szkółkę, aby mieć zkąd i czém wycięte drzewa, zastąpić młodemi drzewkami. We Francyi istnieje prawo, że właściciel przydrożnego drzewa (przy drogach publicznych) jeżeli zamierza go wyciąć, musi na to od prefekta uzyskać pozwolenie, które się wtedy otrzymuje, skoro się złoży deklaracyę, że na przyszłą wiosnę zasadzi się młodém miejsce wyciętego.

Ogromną a niczém niezastąpioną korzyść przynosi nam jeszcze obsadzanie dróg drzewami, że powstałe ztąd liczne a idące w najrozmaitszych kierunkach linie drzew na obszerniejszych przestrzeniach, opierają się w zimie sile północnych i wschodnich wiatrów, co zapobiega bardzo skutecznie wymarzaniu ozimin, nie-

pokrytych śniegiem. W lecie znowu te linie drzew przyczyniają się do złagodzenia gwałtownych burz i do zachowania w powietrzu większéj ilości wilgoci, tyle potrzebnéj dla urodzajów, o czém istotnie gospodarze niepowinni zapominać. We Flandryi (departament du Nord we Francyi) zauważono, że od czasu, gdy gospodarze doszli do tego, że tak liczne drogi publiczne poobsadzano drzewami, klimat o wiele stał się stalszym niż przedtém i późne przymrozki majowe złagodniały. Też same klimatyczne warunki z pewnością i mybyśmy zdołali otrzymać, gdybyśmy też doszli do obsadzenia dróg publicznych. Dla naszego klimatu zaś, który jako przeważnie lądowy, jest ostry, a przytém w dodatku nieodznacza się stałością, co u nas nie bez słuszności przypisują wyniszczeniu lasów, wszelkie złagodzenie i powiększenie klimatycznéj stałości byłoby już dla całego kraju i dla jego rolnictwa nieoszacowaném dobrodziejstwem, którego pozyskanie jest jednak w naszéj możności i od nas samych zawisło. Pierwszym warunkiem dojścia do tego celu jest zabezpieczenie od bezmyślnego a bestyalnego zniszczenia nowo posadzonych drzewek przy drogach. W Królestwie, jak tu słyszeliśmy, wydane już jest ochronne prawo w tym względzie. Idzie tylko o to, żeby było ściśle przestrzegane, co może nastąpić, jeżeli klassa oświeceńsza będzie się starała dać mu poparcie ze swéj strony. Pamiętajmy bowiem, że z nieposzanowania drzew przydrożnych wypływa nieposzanowanie cudzéj własności. Nikt bowiem niepuszcza się na większe bezprawia, jeżeli się poprzednio do nich nie przyuczył na mniejszych. Trafnie to ludu naszego wyraża przysłowie: od rzemyka do konika. Gdzie jest szkoła na wsi, nauczyciel mógłby pomiędzy szkolnemi dziećmi zawiązać stowarzyszenie mające na celu ochronę posadzonych drzew przy drogach i wszędzie, tak jak to już w niektórych miejscach z wielkim pożytkiem zaprowadzono podobne stowarzyszenia między dziatwą szkolną, w celu ochrony ptactwa. Jakżeby to pod względem moralnym korzystnie było, gdyby już od pierwszéj młodości dzieci przywykały do szanowania cudzéj własności, do czego właśnie ochrona nowo zasadzonych drzewek, byłaby najlepszą sposobnością. *Z. Gawarecki.*

Zbiory w roku 1885.

Ze sprawozdań nadeszłych na wiedeński rynek zbożowy o rezultatach tegorocznych zbiorów w krajach obcych, podajemy następujące szczegóły ogólnie interesujące. W Prussach urodzaje tak się przedstawiają: Zbiór żyta jest w ogóle mniéj niż średni, lecz za to słyszeć się dają ze wszystkich stron pochwały o dobroci ziarna. Pszenica wszędzie się obrodziła, a zbiór przewyższa nawet średni. Gatunek ziarna, o ile jest możliwém ocenić teraz, jest dobry, a otrzymana ilość jest znacznie większą od zeszłorocznéj, albowiem w skutek nizkich cen cukru, wiele osób zaniechało uprawy buraków i przerzuciło się do uprawy pszenicy. Urodzaj jęczmienia co do ilości jest dosyć zadowalający, lecz gatunek ziarna wszędzie ma być mierny. Owies daje powód do różnych skarg. Słoma jest krótka i bardzo rzadka. Nasiona oleiste dały bardzo obfite żniwo, lecz żalą się ogólnie, że ziarna zawierają bardzo mało oleju. Ziemniaki wczesne nie pozostawiają ogólnie prawie nic do życzenia, owoc jest duży i mączysty. Późne ziemniaki obecnie już obiecują najlepsze rezultaty.

Tegoroczne zbiory zboża i paszy w Królestwie Saskiém na dobrych gruntach wypadły dobrze, na gruntach piaszczystych urodzaje były po części średnie, po części złe nawet. W Bawaryi ogólny rezultat zbiorów z wyjątkiem owsa i rzepaku jest zadowalający tak co do jakości, jako też i co do ilości. Jęczmienia w dobrym gatunku było mało. W Wielkiém Księztwie Badeńskiém gatunek pszenicy, orkiszu i żyta jest znakomity, jęczmienia zaś pozostawia wiele do życzenia. W Würtembergu zboża miały krótką słomę, lecz gatunek ziarna jest bardzo dobry. Za to główny produkt, orkisz, nie dał nawet średnich rezultatów, również zbiory jęczmienia nie wypadły nawet średnio.

W Szwajcaryi rezultaty tegorocznych zbiorów są w ogóle bardzo zadowalające. Zbiory pszenicy tak co do jakości, jak i co do ilości ziarna są znakomite. Żyto miejscami mało obrodziło, lecz za to jest w dobrym gatunku. Owies pod każdym względem zadowolił rolników. Zbiór ziemniaków zapowiada się obecnie bardzo świetnie.

Żniwa w Hollandyi w ogóle wypadły pomyślnie. Pszenica i żyto były w skutek nizkich cen mniéj niż zwykle zasiewane, lecz rezultaty wypadły zupełnie zadowalające. Jęczmienia urodzaj średni, lecz gatunek ziarna wyborowy. Owies jest więcéj niż średni, prócz tego spodziewany jest dobry omłot. Urodzaj rzepaku jakkolwiek niezbyt świetny, nie jest mniejszym niż w roku zeszłym. Ziemniaki zapowiadają się świetnie, jeżeli pogoda sprzyjać będzie.

We Francyi zbiór tegoroczny prawie taki sam jak w roku zeszłym. Na całém południu, południo-wschodzie i południo-zachodzie, zbiór jest mniéj niż średni, w środkowéj Francyi jest jeszcze gorszy, lecz za to w Brie i w departamentach północno-zachodnich i północno-wschodnich średni, a w północnych dobry. Rezultat przeciędowy wynosi 100 milionów hektarów, t. j. 95% dobrych przeciętnych zbiorów. Gatunek zboża jest przeciętowo dobry. Bez względu na podwyższone cło wchodowe, Francya i teraz część swoich potrzeb zagraniczném zbożem pokryć będzie zmuszona, ceny więc regulować się będą nie podług własnéj, lecz wedle ogólnéj produkcyi zbiorów 1885 r. W Wielkiéj Brytanii i Irlandyi zbiór pszenicy z akra oceniają przeciętowo najwyżéj na 100. Jeżeli jeden areal zasiany pszenicą przyniesie 7.4 procent mniéj niż w roku zeszłym, to tegoroczny zbiór wyniesie 8,300,000 kwr., z których wypadnie na konsumcyę 7,300,000 kwr. po odjęciu ziarna do siewu, podczas gdy w r. zeszłym zbiory wynosiły 9,000,000 kwr. brutto, czyli 8,000,000 kwr. netto na konsumcyę.

W Rossyi środkowéj, właściwéj glebie zbożowéj, pszenica i owies w skutek niepogody straciły 20% na ilości, na gatunek zaś pogoda nie wywołała szkodliwego wpływu. Co do zbiorów najlepiéj się przedstawia pszenica, następnie żyto, a najgorzéj jęczmień. W Rumunii gatunek pszenicy jest piękny, z tego powodu znaczne zapasy najlepszego towaru przeznaczone zostały na wywóz. Zbiór rzepaku wypadł wybornie, jęczmień dał dobry średni zbiór, a owies wypadł również dobrze tak co do ilości, jako też i gatunku. Kukurydza wszędzie piękna. Gatunek żyta dobry.

Według najnowszych sprawozdań, jakie podaje „Revenue and Agricultural Departament“ w Kalkucie, ogólna uprawa pszenicy w Indyach w ostatnich latach wynosi 26 mil. akrów, z przeciętnym zbiorem 7,135,000 ton. Sezon 1884/5 r., który zakończył się 31 marca r. b. wykazał 27,620,223 akrów ziemi zajętéj pod pszenicą, zbiory zaś wynosiły 7,713,096 ton. Uprawa zboża w prowincyi Pendżab, Bombayu i w Indyach środkowych znacznie się powiększyła, gdy prowincye północno-zachodnie środkowe, jako też w Rajputowa wykazują znaczne zmniejszenie w r. 1884/5.

W Ameryce północnéj zbiór pszenicy w roku ubiegłym dochodził do 512 milionów buszli, w r. b. wynosi on 355 milionów buszli, gatunek również nie jest bardzo dobry.

W kwestyi chmielu. (*Art. nadesł.*) Od kantoru komissowego pp. Helbicha i Pohl w Radomiu otrzymaliśmy następującą odezwę:

„Wiedząc, iż szanowny Pan każdą sprawę mającą na oku dobro materyalne naszéj okolicy, gorliwie i serdecznie popiera, śmiemy przesłać artykuł dotyczący zamierzonego targu na chmiel w Radomiu; może się rzecz uda, a udać powinna, jeżeli szan. Pan poparcia swego odmówić nam nie zechcesz.

„Rok bieżący co do cen na produkta rolne w ogóle odznacza się niebywałą stagnacyą i są chwile, że najlepsze ziarna z wielką trudnością znajdują nabywcę po cenie minimalnie nizkiéj. Podobnemu losowi może uledz i produkcya chmielu w okolicy Radomia szeroko rozwinięta i z całą umiejętnością i starannością prowadzona. Kto świadomy ile nakładu, pracy i gorliwości wymaga wyprodukowanie choć kilku centnarów dobrze zebranego i

wysuszonego chmielu, ten pojmie ważność zadania i korzystniejszéj sprzedaży chmielu w naszéj okolicy, produkującéj paręset centnarów téj szlachetnéj i tak pożytecznéj flancy. Śmiemy porównać produkcyę chmielu w naszéj okolicy, do ogólnie z dobroci produktu znanéj strony Nowego-Tomyśla. Tam to bowiem uprawa chmielu podobną była do ukrytego w ziemi pokładu złota. Wielu przeszło koło niego, niektórzy tylko odkryli go, ale wartości nie poznali; dopiero rok 1860 wycisnął na tym pokładzie liczbę 1,500,000 talarów dochodu. Może kiedyś i okolica Radomia będzie się mogła podobną cyfrą osiągniętych korzyści pochlubić, nim to jednak nastąpi, pragniemy choć w drobnéj części przyczynić się do upowszechnienia wiadomości: co okolica Radomia produkuje i w jakim gatunku chmiel do sprzedaży jest przygotowywany. O ile wiemy, są to przeważnie flance oryginalne, sprowadzane z Saaz, i dla tego odznaczają się przymiotami najwięcéj cenionemi przez właścicieli browarów krajowych i zagranicznych. Uprzejmie przeto prosimy W-ch Panów ziemian, w ogóle plantatorów chmielu w naszéj okolicy, aby przed 27-m b. m. raczyli nadsyłać do naszego składu próbki tegorocznego zbioru chmielu, o ile można w znaczniejszych partyach (t. j. po jednym wańtuchu lub worku), przy jednoczesném: 1-o oznaczeniu ilości posiadanego chmielu do sprzedaży lub już sprzedanego (co posłuży do zebrania danych statystycznych bardzo ważnych na przyszłość). Pożądaném byłoby przy tém, aby każdy z producentów zechciał nadesłać próbkę najlepszego i najgorszego swego chmielu; usunęłoby to wszelką możność stawiania niesłusznych żądań ze strony konsumentów i zapobiegałoby wszelkim nieporozumieniom, jakie między sprzedającymi a kupującymi wyniknąćby mogły. System ten został wprowadzony na tegorocznym targu chmielowym w Wiedniu i okazał się ze wszechmiar praktycznym. 2-o Oznaczeniu minimalnéj ceny za funt. 3-o Podaniu warunków kupna, czy mianowicie pragną, aby chmiel był kupiony na miejscu, czy też może być odstawiony do stacyi kolei żelaznéj i jakiéj mianowicie, lub nawet odwieziony do dalszéj jakiéj miejscowości. Wszelkie inne dane łaskawie nam zakommunikowane przyjmiemy z wdzięcznością i starać się będziemy o najkorzystniejsze ich zużytkowanie w interesie W-ch Panów producentów. *Składowe liczone nie będzie.* Na 27-y b. m. spodziewany jest zjazd osób chęć kupna chmielu mających, o czém mamy zaszczyt podać do wiadomości. Racz przyjąć Szanowny Redaktorze i t. d.

Helbich i Pohl.

Sprawozdanie tygodniowe

Giełdy zbożowéj w Gdańsku.

Gdańsk dnia 19 września 1885 r.

Pogoda na początku tego tygodnia niestała i dżdżysta; we środę i czwartek gorąco, pod koniec znów pochmurno i chłodno. Wiatr wiał południowo-zachodni, a wczoraj północno-wschodni.

W Ameryce w ciągu ostatnich ośmiu dni notowano pszenicę wyżéj, zrozumieć to jednak niełatwo, tém bardziéj, iż tamtejszy handel pszenicą nie doznał w ogóle żadnéj zmiany. Ostatecznie płacono za pszenicę loco $94\frac{1}{2}$ ct. w obec $92\frac{1}{2}$ ct. przed ośmiu dniami, na listopad $95\frac{3}{4}$ ct. w obec $95\frac{1}{8}$ ct.; cena mąki pozostała bez zmiany 3 d. 75 ct. Dowozy pszenicy musiały się tam zmniejszyć, bowiem zapasy kontrolowane zwiększyły się tylko o 100,000 buszli i wynoszą obecnie 42,200,000 buszli; wywieziono zaś do Europy z atlantyckich portów Ameryki północnéj:

Do Anglii	50,000 kw.	przed tygod.	89,000 kw.
Do innych krajów Europy	11,000 kw.	"	5,000 kw.
Z Kalifornii do Anglii	2,1000 kw.	"	32,000 kw.

podczas gdy w roku zeszłym równocześnie wywieziono do Europy 378,000 kwr. pszenicy, zapasy kontrolowane wynosiły tylko 20,125,000 buszli i notowano pszenicę loco 89 ct., na listopad 89 ct., mąkę 3 d. 10 ct.

W Angli tendencya była nieco mocniejsza, ale ograniczała się przeważnie do gatunków wyborowych, i obrót w ogóle był niewielki. Dowozy angielskiéj pszenicy były nieznaczne, a gdy import z Ameryki od niejakiego czasu jest mniejszy aniżeli w roku zeszłym o téj porze, przeto wnosić można, iż w niedalekiéj przyszłości zmuszeni tam będą dla pokrycia potrzeb konsumcyi, udawać się do składów, jeżeli dostawy pszenicy angielskiéj wprędce się nie zwiększą. W ostatnim tygodniu dowieziono towaru krajowego 57,192 kwr. po cenie przeciętnéj 31 d. 1 s. w obec 39,780 kw. po cenie przeciętnéj 32 d. 4 s. i w obec 86,052 kw. po cenie przeciętnéj 34 d. równocześnie 1884 r.; importowano zaś: 2,000,000 ctr. pszenicy, 278,723 ctr. mąki, w obec 1,376,833 ctr. pszenicy, 176,419 ctr. mąki, przed tygodniem i w obec 1,875,856 ctr. pszenicy, 260,161 ctr. mąki w tymże czasie roku zeszłego. Obroty przybyłemi i znajdującemi się jeszcze w drodze ładunkami z pszenicą były w tym tygodniu dość ożywione, i kupujący musieli płacić 3 d. za kwarter wyżéj, również na ładunki w drodze żądano stałych cen. Nowo przybyłych ładunków w tym tygodniu było niewiele, pozostało jednak zawsze jeszcze do 17-go b. m. 7 niesprzedanych. Rachując po 10-m b. m. znajdowało się w drodze do Anglii: 1,291,000 kw. pszenicy w obec 1,460,000 kw. pszenicy przed ośmiu dniami i w obec 1,401,000 kwr. pszenicy, równocześnie 1884 r. Z Londynu depeszowano w poniedziałek tego tygodnia: pszenica angielska stale, obca z początku wyżéj, w końcu taniéj; ceny zeszłotygodniowe utrzymują się, ładunki przybyłe stale, jęczmień ¼ s. wyżéj, owies taniéj, mąka spokojnie, inne gatunki zboża stale; ze środy: pszenica angielska ospale, obca spokojnie, stale, inne gatunki zboża spokojnie bez zmiany. Dowieziono pszenicy obcéj 81,971 kwr. w obec 51,572 kwr. przed tygodniem. Liwerpol z wtorku: pszenica i mąka 1 p. wyżéj. Hull: pszenica obca stale. Leith ze środy: za pszenicę i jęczmień żąd stałe ceny, usposobienie ospałe; inne gatunki zboża słabo. We Francyi nastrój rynków pszenicznych był dobry. Paryż notował pszenicę i mąkę na bliższe termina nieco wyżéj. W Belgii tendencya na pszenicę i żyto była mocniejsza. Hollandya pozostała bez zmiany na pszenicę i żyto. Targi zbożowe nad Renem i w Austro-Węgrzech były słabo usposobione, w Berlinie zaś ceny pszenicy na bliższe termina spadły o 1 mr., na dalsze 2 mr, a ceny żyta o 3 do 4 m. Dowóz pszenicy na nasz rynek był w tym tygodniu niezbyt wielki, a usposobienie słabe. Ceny wprawdzie się niezmieniły, popyt jednak był słaby, tak, iż zbyt nieraz bywał trudny. W ogóle nasi eksporterowie i w tym też tygodniu nie mogli znaleźć dogodnéj sposobności dopełnienia korzystnych sprzedaży zagranicą po teraźniejszych cenach, niektórzy jednak nabywali dość chętnie towar krajowy, płacąc pełne ceny; prawdopodobnie więc zachodnie Niemcy miały nieco większe zapotrzebowanie. Sprzedano w tym tygodniu 1800 ton i płacono ostatecznie za krajową letnią 124, 126 fun. 135, 137, 129 f. 144, czerwoną 125/6, 126/7 f. 128, 140, śniedzistą 127 f. 131, 135, szaro-szklistą 117/8 f. 130, jasną ale ze śniedzią 125/6 f. 140, jasno-pstrą 121 do 124/5 f. 139 do 141, wysoko pstrą szklistą 125 do 131/2 fun. 145, 147, 152, za polską tranzyt jasną chorą 122 f. 123, jasno pstrą 124 do 128 f. 132 do 137, szklistą 126/7 do 129 f. 140 do 145, wysoko pstrą 130 f. 144, za ruską na tranzyt czerwoną obsadzoną 127 f. 133, łagodnie czerwoną 122/3 f. 126, jasną łagodnie czerwoną chorą 127/8 fun. 134, piękną łagodnie czerwoną 123/4 f. 140, pstrą obsadzoną 122/3 f. 125, pstrą 124, 124/5 fun. 129, 126/7 f. 134, jasną śniedzistą chorą 118/9 f. 128, jasną 125/6 do 127 f. 135 do $136\frac{1}{2}$, jasno-pstrą 125/6 f. 139, wysoko pstrą chorą 129, 130 f. 140 mr. za tonnę. Termina na wrzesień-październik płac. 136. $134\frac{1}{2}$, $135\frac{1}{2}$, na październik-listopad płac. 136, 135, $135\frac{1}{2}$, 135, 136, na listopad-grudzień płac. $137\frac{1}{2}$, 136, $137\frac{1}{2}$, na grudzień-styczeń płac. 140, $133\frac{1}{4}$, ostatecznie żąd. 140, ofiar. 139, na kwiécień-maj płac. $145\frac{1}{2}$, 146, $145\frac{1}{2}$, 145, $145\frac{1}{2}$, na czerwiec-lipiec płac. 150, 149, ostateczaie żąd. 150, ofiar. 149.

Żyto w tym tygodniu utrzymało się w cenie, popyt jednak był mniéj ożywiony aniżeli dotąd, tak na krajowy jak i na tranzytowy towar. Obrot wynosi 925 ton i płac. ostatecznie za 120 f. według gatunku, za krajowe 120, 121, $121\frac{1}{2}$, 122, $122\frac{1}{2}$, chore 119, za polskie tranzyt 101 i 102, za ruskie tranzyt szczupłe 101 mr. za tonnę. Termina na wrzesień-październik krajowe płac.

122, ostatecznie żąd. 122½. ofiar. 122, dolnopolskie płac. 103, ostatecznie żąd. 102½, nowe płac. 104, tranzyt płac. 102, ostatecznie żąd. 101½, na październik-listopad płac. 124, 122½, dolnopolskie nowe płac. 104, tranzyt płac. 103, ostatecznie ofiar. 101½, na kwiecień-maj płać. 108½, 109, 108¾, ostatecznie żądano 108½, ofiar. 108 ofiar. Wymówiono w tym tygodniu 700 ton.

Jęczmień loco mocno, następnie słabiéj. Płacono za krajowy duży 105 f. 112, 118, 106 f. 121, 110 f. 128, stęchły 105, 106 f. 111, mały 105 f. 100, ruski tranzyt 94 i 102/3 f. 90, 106/7 fun. 106 mr. za tonnę, według gatunku.

Owies krajowy 112, 118½, 120, według gatunku, stary 135 marek za tonnę.

Groch krajowy do gotowania 135, polski tranzyt średni 112, ruski tranzyt stary pastewny stęchły 102 mr. za tonnę.

Otręby pszenne polskie grube 3,82½, ruskie z rewersem średnie 3,60, cienkie 3,20 mr.

Rzepik zimowy stale, krajowy 195 mr. za tonnę.

Rzepik letni ruski tranzyt 162 mr. za tonnę.

Rzepak zimowy loco lepiéj płacony, krajowy według gatunku 195, 197, 199, bardzo piękny 200 mr. za tonnę, ruski tranzyt obsadzony, z pleśnią 167 mr. za tonnę.

Okowita loco 41,75, na prędką dostawę 41,50 marek za 10,000 litrów % płac.

Ostatnie kursa berlińskie: banknoty austryackie 162,90, rossyjskie 203,10. Krótkie term. weks. Warsz. 202,60.

Sobota dnia 19 września.

Pogoda piękna, wczoraj wieczorem i w nocy silna burza z deszczem. Wiatr północno-wschodni.

Pszenica w miejscu, obficie dowieziona, miała na dzisiejszym rynku łatwy zbyt po mocnych cenach, ale tylko krajowa, na towar tranzytowy przeciwnie usposobienie było słabe, sprzedaż trudna i musiano zgodzić się na ceny nieco niższe aniżeli wczoraj. Obrot doszedł do 550 ton i płacono za krajową letnią obsadzoną 117/8 f. 134, letnią 128 f. 140, czerwoną wilgotną 122, 123, 124/5 f. 135, 136, szklistą ze śniedzią 129 f. 142, wysoko pstrą wilgotną 135 f. 140, wysoko pstrą i szklistą 125 do 131 fun. 143 do 145, 146, 147, ekstra 129/0 f. 150, za polską na tranzyt jasną śniedzistą 124/5 f. 129/30, jasno-pstrą obsadzoną 124 f. 131, jasno-pstrą 123 do 126 f. 132/3, wysoko pstrą szklistą 127 f. 140, piękną wysoko pstrą 133 f. 145 mr. za tonnę. Termina tranzyt na wrzesień-październik żąd. 135, ofiar. 134½, na październik-listopad płac. 135, na listopad grudzień płac. 136½, grudzień-styczeń żąd. 139, ofiar. 138, kwiecień-maj żąd. 145½, ofiar. 145, czerwiec-lipiec ofiar. 149. Cena regulacyjna 134.

Rossyjskie banknoty: Berlin 203,10. Gdańsk 204,10.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 21 września 1885 r.

W ubiegłym tygodniu powietrze znowu latowy przybrało charakter a temperatura znacznie się ociepliła.

W handlu zbożowym już na początku tygodnia tendencya chwiać się poczęła, a następnie zwyżka zeszłotygodniowa znowu zniknęła. W Ameryce zapasy podniosły się o 100,000 buszli, a wywozy do Europy były mniejsze, gdyż zwyżka cen na głównych placach amerykańskich powstrzymała eksport. Nowy-York notował za czerwoną zimową pszenicę loco 91¾—93½—93—94, na wrzesień 91 1/4—93 1/4, na październik 92 1/4—95—94 3/8—94 1/8—94 1/4, na listopad 93 3/4—95 3/4—96 1/8—95 3/4, za kukurydzę 49 3/4—50 1/4, za mąkę 3,75 dol. Koszta frachtu wynosiły 3 3/4 sh. Zapasy kontrolowane pszenicy Stanów Zjednoczonych wynosiły w dniu 12 m września 1882 r. 42,200,000 buszli (= 1,097,200 ton) w stosunku do 42,100,000 buszli (= 1,094,600 ton) w dniu 5 września 1885 r., do 20,125 000 buszli (= 528,250 ton) w dniu 13 sierpnia 1884 r.

Wywozy pszenicy wynosiły w tygodniu kończącym się 12 b. m. z portów atlantyckich do Anglii 53,000, do kontynentu 11,000, z Kalifornii i Oregonu do Anglii 21.000, do kontynentu 7000, razem 92,000 kwr. w stosunku do 126,000 kw. w d. 5 b. m., do 378,000 kw. w d. 13 września 1884 r. W Anglii handel bardzo był spokojny, a początkowa zwyżka ½ sh. w końcu tygodnia znowu upadła. We Francyi natomiast zwyżka się dość stale utrzymywała, a w końcu dopiero w Paryżu słabsze zapanowało usposobienie. Targi w Hollandyi były spokojne. W Belgii przedewszystkiém na pszenicę chęć do kupna była większa, a tendencya początkowo zwyżkowy, następnie zaś więcéj spokojny przybrała charakter. W Austro-Węgrzech eksport się zwiększył, a ceny się podniosły. W Niemczech południowych i środkowych zapotrzebowanie było większe, choć w ostatnich dniach tendencya znowu nieco osłabła. W Niemczech północnych targi były słabe, a ceny utraciły zeszłotygodniową podwyżkę.

Na naszym placu dowozy były niewielkie, a ceny pod wpływem głównych targów północnych Niemiec uległy obniżce.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica transito	115—133	fun.	115—135	Mrk.
krajowa pstra	120—128	„	130—138	„
krajowa „ jasna	126—131	„	138—140	„
„ jasna	120—126	„	135—142	„
„ wyborowa	126—133	„	142—144	„
Żyto transito	115—128	„	85—95	„
„ krajowe	115—122	„	115—118	„
„	123—130	„	120—122	„
Jęczmień rossyjski			85—110	„
„ krajowy			110—125	„
Owies rossyjski			105—120	„
„ krajowy			115—130	„
Groch na paszę			110—118	„
„ kuchenny			120—135	„
„ Victoria			135—160	„
Rzepak grubo ziarnisty			180—195	„
Rzepik			175—190	„
Łubin niebieski			40—70	„
Łubin żółty			50—75	„
Wyka czarna			70—100	„
Kuch rzepakowy			4,75—5,40	„
Kuch lniany			6,50—6,80	„
Otręby pszenne			3 35—3,45	„
Otręby żytnie			3,85—4,00	„
Koniczyna czerwona za centnar			25—50	„
„ biała „			15—35	„

W Hamburgu na okowitę znowu zniżkowa panowało tendencya.

	marek		kop.	
loco bez beczki marek	26½	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości becz. za wiadro 80%.	kop. 56	przy kursie 200
w beczk. kontrak. loco	31 1/4		76	
na wrzesień	31 1/4		76	
na wrzesień-paździer.	31 1/4		76	
na październik-listopad	30 3/4		73	
na listopad-grudzień	30½		72	
na listopad maj	30 1/4		71	
na kwiecień-maj	30 1/4		71	

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	201.00	Mrk.
Pszenica wrzesień-paźdz.	154.50	„
październik-listopad	167.50	„
New-York	94.00	„
Żyto loco	134.00	„
wrzesień paźdz.	132.20	„
październik-listopad	134.00	„
kwiecień-maj	134.00	„
Olej rzepakowy, wrzesień-październik	45.00	„
kwiecień-maj	47.30	„
Okowita loco	41.70	„
wrzesień-październik	41.10	„
listopad-grudzień	40.40	„

W drukarni Gazety Warszawskiéj, ulica Długa 557.—Дозволено Цензурою.—Варшава, 12 (24) Сентября 1885.